

Obywatel Trump bez immunitetu

7 lutego 2024

Amerykański federalny sąd apelacyjny podjął decyzję o odrzuceniu wniosku Donalda Trumpa dotyczącego immunitetu karnego. Sąd apelacyjny jasno stwierdził, że osobiste roszczenia Trumpa o immunitet nie mogą przesłonić interesu publicznego, którym jest kontynuacja tego procesu. Były prezydent stał się tym samym obywatelem Trumpem.

Ta znacząca decyzja dotyczyła próby Trumpa nielegalnego obalenia wyborów prezydenckich z 2020 roku. To oznacza, że były prezydent USA może być za to ścigany.

Sędziowie w swojej decyzji podkreślili, że argumenty Trumpa, dotyczące immunitetu prezydenckiego, zostały dokładnie zważone, ale ostatecznie uznały, że publiczny interes w prowadzeniu sprawy przeciwko niemu jest nadrzędny. Podkreślili, że były prezydent, teraz jako zwykły obywatel, podlega tym samym zasadom i ochronie prawnej, co każdy inny oskarżony, a immunitet wynikający z funkcji wykonawczej, który mógł go chronić podczas sprawowania urzędu, już go nie obejmuje wobec tych konkretnych zarzutów.

Po ogłoszeniu decyzji sądu apelacyjnego rzecznik Donalda Trumpa natychmiast zasygnalizował, że były prezydent nie zgadza się z werdyktem i zamierza złożyć apelację. Trump, który jest oskarżony w czterech różnych sprawach karnych i jednocześnie pozostaje głównym faworytem w republikańskich prawyborach prezydenckich planowanych na listopad, wykorzystuje strategię licznych odwołań, aby jak najdłużej odwlekać rozprawy sądowe, najlepiej do czasu po wyborach.

W połowie stycznia Trump argumentował za „całkowitym immunitetem”, twierdząc, że bez niego prezydent Stanów Zjednoczonych nie mógłby należycie wykonywać swoich obowiązków, nawet w przypadku działań, które „przekraczają

czerwoną linię". Podczas rozprawy w sądzie apelacyjnym 9 stycznia dotyczącej jego wniosku o immunitet, Trump przewidywał „chaos w kraju”, jeśli amerykański system prawny nie zrezygnuje z pozwów przeciwko niemu.

Jednak decyzja sądu nie zawiera informacji na temat terminu wznowienia procedur w tej sprawie, które zostały zawieszone z powodu apelacji. To opóźnienie sprawiło, że sędzia Tanya Chutkan, która miała przewodniczyć rozprawie, zaplanowanej pierwotnie na 4 marca, ogłosiła jej bezterminowe przesunięcie. Sędzia Chutkan stwierdziła, że „sąd ustali nową datę” dla procesu, kiedy tylko kwestia immunitetu zostanie ostatecznie rozstrzygnięta i sprawa wróci do jej kompetencji. To właśnie sędzia Chutkan odrzuciła w grudniu wniosek Trumpa o immunitet, argumentując, że żaden przepis nie chroni byłego prezydenta przed postępowaniem karnym.

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)